

46 tys. m. sześć. ziemi wywieziono z wykopów pod Pałac Kultury i Nauki

Już ponad 3 tygodnie radzimy budowniczym wykonywać wykop pod fundamenty Pałacu Kultury i Nauki. Sprawa organizacyjna zapobiegła przestojom i pozwala na pełne wykorzystanie sprzętu mechanicznego.

Codziennie wywozi się ok. 2,5 tys. m. sześć. ziemi. Do chwili obecnej wywieziono z terenu wykopu już ok. 46 tys. m. sześć. ziemi o wadze ponad 80 tys. ton.

17 mln. zł oszczędności dzięki racjonalizacji w kopalniach

Dzięki rozwojowi ruchu racjonalizacji załogi górnicze wygospodarowały w r. ub. 17 mil. zł oszczędności, zgłaszając 21 tys. wniosków racjonalizatorskich i wynalazków.

W kopalniach działają 143 kluby racjonalizacji.

Elektrownie „Będzin” i „Chorzów” podejmują apel »Zabrza«

Na apel uchwalony 2 bm. przez załogę elektrowni „Zabrza”, wzywającą wszystkie zakłady przemysłowe w kraju do współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla i spożycia energii, w odpowiedzi na nowe zbrodnicze prowokacje wojenne imperialistów, pierwsze w woj. ka-

Dzięki zobowiązaniom i współzawodnictwu

Zakłady bawełniane wykonują przedterminowo plany i przełamują trudności produkcyjne

Przemysł bawełniany, który w początkach br. nie wykonywał planów produkcyjnych, dzięki mobilizacji załóg w wyniku realizacji zobowiązań, a ostatnio dzięki szerokiemu rozwojowi długookresowego ruchu współzawodnictwa zobowiązanego wszedł na drogę realizacji planów. Świadczą o tym liczne meldunki produkcyjnych załóg o przedterminowym wykonaniu przez nie miesięcznych planów produkcyjnych za maj.

M. In. obok przedziału Kombinatu Piotrkowskiego i ZPB im. H. Sawickiej w Łodzi, które wykonywały plany 29 maja o przedterminowym wykonaniu planów doniosły również załogi przedziału ZPB im. Dubois, ZPB im. R. Luksemburg, Okręgl. Rewolucji 1905 r., Waltera, Koczańskiego w Łodzi, Pabianickich Zakł. Przem. Bawełn. ZPB w Zgierz, Ozorkowie, Andrychowie, Żyrardowie, im. II Armii w Bielsku i w Prudniku.

Nie nastąpił natomiast jeszcze zdecydowany przełom w ZPB im. I. Maj w Łodzi, w ZPB im. Batalionów Chłopskich w Dzierżonowie i w Zawierciańskich Zakł. Przem. Baw., gdzie zarówno kierownictwo administracyjno-techniczne, jak polityczne mimo interwencji załóg nie potrafiły dokonać właściwej analizy przyczyn niewykonania planów.

Wyraża poprawa w dziedzinie produkcji przędzy wywarła również wpływ na realizację planów przez tkalnie, które w ub. miesiącach cierpiały na niedobory półfabrykatów tj. przędzy.

W wyniku poprawy na tym odcinku, do 30 maja br. przedterminowo wykonywały miesięczne zadania za maj m. in. tkalnie ZPB im. Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Luksemburg, Liebknechta, Dubois, Dwyliży Kościuszkowskiej, Rewolucji 1905 r., Waltera i Wład. Bytomskiej w Łodzi, ZPB w Krosnowicach i ZPB w Lubaniu. Na szczególnie podkreślenie zasługuje osiągnięcie załogi obrzyniejskiej tkalni ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. W. Bytomskiej w Łodzi, które przełamały, przeżywały jeszcze

Układ handlowy polsko-koreański

2 b. m. podpisano w Warszawie układ handlowy polsko-koreański. Układ podpisał ze strony koreańskiej minister Handlu Tian-Si-U, ze strony polskiej minister Handlu T. Gede.

Rządowa delegacja koreańska z ministrem Tian-Si-U na czele opuściła 3 bm. Warszawę.

Cementownia – gigant w Wierzbicy da 12 proc. ogólnej produkcji krajowej

Niewiele tygodni dzieli załogę cementowni w Wierzbicy od chwili, kiedy pierwszy potok klinieru portlandzkiego popłynie do młynów cementowych.

Budowa tego potężnego zakładu — jednego z największych w Europie, który w przyszłości da 12 proc. ogólnej produkcji wszystkich cementowni w kraju, wymagała poważnych nakładów finansowych i materiałowych.

Dotychczasowy koszt budowy cementowni w Wierzbicy, biorąc pod uwagę wartość wszystkich urządzeń produkcyjnych i pomocniczych, materiałów budowlanych i pracy ludzkiej, wyniósł już przeszło 100 mln zł.

Budowa cementowni przyciągnęła setki chłopów z Wierzbicy, Zalesia, Jastrzębia, Woli Lipienickiej i innych wiosek. Znaleźli oni tu pracę oraz

możliwość zarobku. Zmieniają się ich warunki bytu i poziom życia.

W pobliżu cementowni, gotowe są już 2-piętrowe murywane bloki osiedla mieszkaniowego dla przyszłej załogi zakładu. Stanie tu w przyszłości dom kultury, szkoła, żłobek, sklep, kino, basen pływacki itp.

Amerykański przemysł stalowy unieruchomiony 650 tys. metalowców porzuciło pracę

NOWY JORK (PAP). 2 b. m. rozpoczął się w St. Zjednoczonych strajk 650 tysięcy metalowców, zrzeszonych w Kongresie Przemysłowych Związków Zawodowych (CIO).

Zaostrzenie konfliktu między robotnikami przemysłu stalowego USA a właścicielami stalowni datuje się od 31 grudnia 1951 r., tj. od chwili gdy wygasł termin układu zbiorowego w sprawie płac i warunków pracy robotników przemysłu stalowego. Zw. Zaw. wysunął wówczas żądanie podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Żądania te zostały odrzucone przez właścicieli koncernów stalowych.

Do konfliktu włączył się Urząd Stabilizacji Płac oraz administracja Trumana. Wskutek służalczej postawy przywódców Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Stalowego, Murray'a, udało się rządowi chwilowo zażegnać groźbę strajku, który miał wybuchnąć 9 kwietnia r. b.

Truman wydał wówczas sekretarzowi handlu Sawyerowi rozkaz wprowadzenia kontroli państwowej nad przedsiębiorstwami przemysłu stalowego. Zarządzenie wydano w celu uniemożliwienia strajku robotników.

Właściciele koncernów stalowych w dalszym ciągu odmawiali zadośćuczynienia słusznemu żądaniom robotników, a równocześnie usiłowali uniemożliwić zarządowi państwowemu nad przedsiębiorstwami przemysłu stalowego. Gdy 29 kwietnia sędzia federalny Pine wydał orzeczenie o nielegalności rozporządzenia Sawyer'a i postanowił pozostawić płace metalowców bez zmian, zw. stalowców ogłosił strajk, który po trzech dniach został przez Murray'a odwołany. Przywódcą zw. stalowców po raz drugi w ciągu miesiąca pośrodku usiłując na ręce administracji Trumana i właścicieli koncernów.

Antyrobotnicze stanowisko administracji państwowej, nieustępliwość potentatów przemysłu stalowego oraz zdradliwa taktyka przywódcy związku zawodowego Murray'a wywołały wśród robotników głębokie oburzenie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 b. m., oddające ponownie zarząd przedsiębiorstwa w ręce koncernów i odmawiające zmian w systemie płac, spowodowało wybuch strajku. Metalowcy porzucili samodzielną pracę, co doprowadziło do unieruchomienia niemal całego przemysłu stalowego w USA.

Stanowiąc wobec faktu dokonanego, Murray zmuszony został w kilka godzin po wybuchu strajku ogłosić swą zgodę na akcję podjętą przez robotników.

Należy przypomnieć, że w b. r. koncerny przemysłu stalowego osiągnęły zyski najwyższe w dziejach USA. Przewodniczący Komunistycznej Partii USA Foster stwierdził, iż wia-

Współzawodnictwo przedzłotowe



Młodzież całej Polski zdawia wysiłki w pracy i nauce, aby zasłużyć sobie na zaszczyt uczestniczenia w Zlocie Młodych. Przewodniczący - Budowniczy Polski Ludowej. Liczne brzozydy produkcyjne przystępują do współzawodnictwa przedzłotowego. Na zdjęciu: Przedstawiciele brzozydy im. Kniewskiego i Hiberna w Stoczni Gdańskiej podpisują umowę o współzawodnictwie międzybrzozydowym. Foto CAF — Kosycarz

Pod hasłem walki przeciw faszystom, nędzy i wojnie

Demonstracje i strajki ogarnęły całą Francję

PARYŻ (PAP). W całym kraju odbywają się wiece i krótkotrwałe strajki pod hasłem: »Żądamy zwolnienia Duclos i innych patriotów! Protestujemy przeciwko rewizjom w organizacjach demokratycznych i innym aktom bezprawia ze strony rządu!«

Przed fabryką amunicji w Tulle odbyła się manifestacja z udziałem 1.500 osób. W okolicach Tulle odbyły się liczne kilkugodzinne strajki. Górniczy w Donzenac strajkowali przez 24 godziny. 100 proc. górników w Bordeaux przerwało pracę na godzinę.

W Douarnenez setki marynarzy i rybaków manifestowało na wietu. W Huelgoat odbył się uliczny pochód ludności. Również w Tulonie, Nantes i Dijon ludność zgromadzona na wiecach żądała zwolnienia Duclos.

Na apel CGT odbyła się manifestacja uliczna w Escarblin. Policja szarżowała na tłum. Około 25 manifestantów zostało rannych.

Szczególnie potężne rozmiary akcja protestacyjna przybiera w okręgu wyborczym Duclos i jego miejscu zamieszkania w Montreuil pod Paryżem. Pod petycjami, żądającymi wolności dla Duclos, zebrano w Montreuil 8 tys. podpisów.

Zw. zaw. metalowców departamentów Moselle i Meurthe et Moselle

Zadaniem kolejarzy jest doprowadzenie — dzięki skutecznej akcji — do zwolnienia Jacques Duclos, Andre Stila i wszystkich patriotów uwięzionych za obronę pokoju. Zadaniem kolejarzy jest przeciwstawienie się aktom gwałtu ze strony rządu, godzącego w wolność, pokój i Republikę.

Kolejarze żądają nadto podwyżki płac, wprowadzenia ruchomej skali płac, zniesienia stref płac, wstrzymanie likwidacji kolejniwa francuskiego, położenia kresu redukcjom kolejarzy, przystąpienia do przyjmowania nowych pracowników w kolejniwie. Kolejarze domagają się, by rząd oraz dyrekcje kolejowe u-

znały swobodę wykonywania praw związkowych na wszystkich szczeblach, by anulowały wszystkie sankcje i ponownie przyjeły do pracy kolejarzy zwolnionych za działalność społeczną i związkową.

W zakończeniu apel głosił: Naprzód kolejarze! Wstrzymajcie pracę i strajkujcie od środy 4 czerwca 1952 r. w obronie waszych słusznych żądań!

KP Francji ostrzega

Sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosił protest przeciwko nowemu zamachowi, dokonaniu przez rząd Pinay'a na Partię Komunistyczną i inne organizacje demokratyczne.

Jest rzeczą oczywistą — głosi protest — że rząd będzie mógł twierdzić, jakoby w aktach wywiezionych przez policję, znaleziono to właśnie, co rząd chciał tam podrzucić.

W związku z tym Sekretariat prosi wszystkich ludzi pracy, aby uważali wyniki t. zw. rewizji za zwykłe kłamstwo policji, którego celem jest przeszkodzenie w rozwoju zjednoczonej akcji przeciwko faszystom i wojnie. Sekretariat wzywa klasę robotniczą i cały kraj do spotęgowania tej wspólnej akcji aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

Ponieważ zamiarem rządu Pinay'a jest uniemożliwienie legalnej działalności Francuskiej Partii Komunistycznej, Sekretariat postanowił, że tymczasowo, dopóki nie będzie przywrócona możliwość normalnego korzystania z lokalu Komitetu Centralnego, FPK przenosi swą siedzibę do klubu parlamentarnego Francuskiej Partii Komunistycznej w Zgromadzeniu Narodowym.

PARYŻ (PAP). Podczas gdy rząd Pinay'a wzywa represje przeciw Partii Komunistycznej, wielu patriotów wstępuje do jej szeregów, aby walczyć o wolność i niezawisłość Francji. Nowi członkowie rekrutują się spośród robotników, studentów, drobnych kupców. Większość stanowi młodzież.

Gen. Clark grozi użyciem »koniecznej siły« wobec bezbronných jeńców koreańskich i chińskich

NOWY JORK (PAP). Według doniesień agencji amerykańskich, dowódcą naczelną amerykańskich wojsk na Dalekim Wschodzie, gen. Clark przybył w asyście gen. Van Fleeta na wyspę Kożedo Clark oświadczył wobec przedstawicieli prasy: »Użyję koniecznej siły, aby zmusić jeńców wojennych do podporządkowania się naszym rozkazom!«

Prasa amerykańska przynosi wiadomości o dalszych masakrach w obozach jeńców koreańskich i chiń-

skich 2 bm. jeden z oficerów amerykańskich zranił strzałem z pistoletu jeńca koreańskiego w sektorze nr 60 obozu na Kożedo Dnia poprzedniego silny oddział amerykański wdarł się w asyście 2 czołgów do jednego z sektorów obozu celem zardca czerwonego standardu. Powielającego na barakach Wielu jeńców zostało rannych i pobitych. Po wycofaniu się Amerykanów, jeńcy koreańscy i chińscy ponownie zawleśli czerwony sztandar na wysokim maszcie.

Delegacja chłopów polskich u ministra rolnictwa ZSRR

MOSKWA (PAP). Do Moskwy powróciła delegacja chłopów polskich, która zwiedzała kolchozy, sowchozy i ośrodki maszynowo-traktorowe wielu obwodów radzieckich.

Członkowie delegacji przyjęci zostali przez min. rolnictwa ZSRR — I Benediktowa. Na przyjęciu, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, chłopcy polscy podzielnili się wrażeniami z pobytu w ZSRR. Członkowie delegacji z podziwem i uznaniem wyrażali się o osiągnięciach radzieckiej gospodarki kolchozowej, o wysokim stopniu mechanizacji rolnictwa, o wspaniałych sukcesach hodowli bydła. Goście polscy wskazali na serdeczne przyjęcie, z jakim spotykali się na każdym kroku.

4 bm. delegacja polska udaje się w drogę powrotną do kraju.

Li Syn-man aresztował premiera Stan wojenny w Pusanie

PEKIN (PAP). Zandarmieria Li Syn-mana aresztowała w Pusanie 50 członków tzw. »Zgromadzenia Narodowego«, którzy głosowali przeciwko wysunięciu przez Li Syn-mana projektowi ustawy, zmierzającej do reformy »konstytucji« w kierunku przyznania przywilejów nieograniczonej władzy. Z rozkazu Li Syn-mana został aresztowany premier Czan Tiak-san. Zmuszono go do podania się do dymisji. W Pusanie ogłoszono stan wojenny.

Wydarzenia te świadczą o całkowitym rozprężeniu wśród marionetkowych władz południowo-koreańskich.

W 50-lecie swej pracy pisarskiej

Zofia Nałkowska rozmawia z „Życiem”



czasu — dostrzec gołym okiem tak odległą epokę, gdy nazwano mnie „dzieckiem piszącym dla dorosłych”.

— Zaczęłam od poezji, która porzuciłam wkrótce później. Pierwszy wiersz, zatytułowany „Pamiętam letnią noc” — wydrukowała w „Ziemi” „dorosłym”, postępowym „Przeglądzie Tygodniowym” — redagowanym przez Adama Wiśnickiego. Mieszkałam wówczas w niezapomnianym „domu nad łakami” i miałam lat niecałe 12. Było to u schyłku XIX stulecia.

— Pyta pan, co dziś z perspektywy kilkudziesięcioletniej pracy literackiej myślę o własnej twórczości? W różnych epokach życia myślałam o niej niejednokrotnie — i nie zawsze to, co pisałam o niej inni.

— Piszę z trudnością, kruszę po drodze wiele przeszkód i zahamowań. Bódcem pisania jest dla mnie nieugaszone zaciekanie człowieka, jego natura i los. Z tym usposobieniem, raczej badawczym, niż emocjonalnym, łączy się pewien chłód, który mi słuszenie zarzucało, z którego jednak aż po dziś nie jestem skłonna zrezygnować.

— A plany na przyszłość? Po opracowaniu nowego wydania drugiego tomu „Wzłozów życia” powrócę do rozpoczętej dawniej książki o ojcu — Wacławie Nałkowskim. Roboczy tytuł tytułu brzmi „Życie wznowione”.

— Gdy skończę te obie, dość długo pozostając na tym warszawskim — pragnę jeszcze zamknąć w obrebie mojej pisarskiej biografii obrazy dzisiejszej rzeczywistości, widziane i doznawane poprzez charakter i doznania żywych ludzi, ich pracę i tworzenie przez nią los.

Rozmowę przeprowadził Wys.

Jedną z najwybitniejszych reprezentantek współczesnej prozy polskiej, autorka „Granic”, „Romansu Teresy Hennert” i „Medalionów” — ZOFIA NAŁKOWSKA obchodzi dziś, 4 czerwca 1952 r., jubileusz 50-lecia pracy twórczej. Z tej okazji Związek Literatów organizuje w rozczynie zebranie, poświęcone twórczości znakomitej pisarki. Zebranie to zgaji Jarosław Iwaszkiewicz.

W przeddzień jubileuszu Zofia Nałkowska udzieliła przedstawicielowi „Życia” wywiadu, w którym powiedziała:

— Kiedy zaczęłam pisać... Przyszanę się, że nie jest mi łatwo z dzisiejszego miejsca mojej biografii — poprzez ten nieprzeprany, jak się mówi, „szmat

Związkowcy skandynawscy zwiedzili FSO na Żeraniu

3 bm. grupa związkowców z krajów skandynawskich zwiedziła FSO na Żeraniu. Dzielić się wrażeniami z FSO przewodniczący grupy blacharz z Finlandii H. Riihinäki powiedział:

„Fabryka wasza zaimponowała nam ogromem i doskonałością urządzeń. Podziwialiśmy szczególnie wspaniałą ochronę i urządzenia zapewniające higienę i bezpieczeństwo pracy. Podczas gdy w naszych krajach nikt się ze zdrowiem robotnika nie liczy, tu załoga ma idealne warunki pracy. Zadowolony tych warunków, ale jednocześnie cieszymy się z sukcesów polskich robotników, bo umacniają one nasz wspólny front pokoju”.

Rozpoczęcie sianokosów

W niektórych miejscowościach woj.: poznańskiego, ostreńskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, łódzkiego i opolekiego przystąpiono do sianokosów.

Pierwsze rozpoczęły sianokosy PGR-y. Chłopi rozpoczęli sianokosy na razie na łąkach służyłach, na których trawy szybciej wyrastają. Właściwe sianokosy rozpoczną się ok. 12 b. m.

Na wzór hitlerowski — represje wobec Polaków we Francji

Dwie nauczycielki bezprawnie skazane za udzielanie lekcji prywatnych

PARYŻ (PAP). Przed sądem karnym w Bethune w dep. Pas de Calais odbył się proces dwóch nauczycielek polskich Marii Rybak i Marii Krzywdzińskiej, oskarżonych o rzekome „założenie i prowadzenie szkoły” bez zezwolenia władz francuskich.

W obronie nauczycielek polskich występował adw. Nordmann. Wykazał on, na podstawie obowiązujących ustaw francuskich, całkowitą bezpodstawną akt oskarżenia. Adwokat podkreślił, że jedynym dokumentem przedstawionym sądowni, są protokoły przesłuchania policyjnego, które odbyło się bez upoważnienia sądu, a tym samym nie przedstawia żadnej wartości z punktu widzenia obowiązującej procedury. Całkowicie bezprawnie było skonfiskowanie przez policję kilku zeszytów dzieci polskich, pobierających prywatne lekcje.

M. Rybak zeznała, że uczyła około 20 dzieci polskich śpiewu, gier, rysunku i malowania w czwartki, które są wolne od zajęć w szkołach francuskich. M. Krzywdzińska również udzielała w czwartki 5 dzieciom polskim lekcji śpiewu, tańca i języka polskiego.

Adw. Nordmann podkreślił, że tego rodzaju prywatne lekcje nie mogą być w żadnym wypadku uznane za „założenie i prowadzenie szkoły”.

Nawiązując do kilku podobnych procesów przed sądami francuskimi,

15 mln. członków w szeregach Komsomolu

MOSKWA (PAP). Wszechwiałkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży liczy obecnie przeszło 15 milionów członków. Przeciętnie do Komsomolu wstępuje dziennie kilka tysięcy młodych robotników, kolchoźników, urzędników i studentów.

USA prowadzą Europę zach. do ruiny gospodarczej

HAGA (PAP). Sekretarz generalny rady tzw. „organizacji europejskiej współpracy gospodarczej”, Marjolaan skrytykował egoistyczną politykę USA i oświadczył, że St. Zjednoczone niszczy handel europejski. Stwierdził on, że ograniczenie wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem jest poważnym błędem.

Przemysłowcy europejscy — oświadczają Marjolaan — doskonale rozumieją, że St. Zjednoczone chcą przeskoczyć w handlu ze Wschodem, aby zagarnąć rynki zachodnio-europejskie i podporządkować sobie gospodarkę Europy Zach.

FAKTY DNIA

Rozkład reżimu Li Syn - mana

Południowa Korea znajduje się pod podwójną okupacją — tzw. wojsk ONZ, czyli Amerykanów oraz ich satelitów z jednej strony i bandy li-synmanowskiej z drugiej strony. Nazwisko krwawego starca Li Syn-mana, sadysty i zwyrodnialca, powszechnie nieznawionego jest w Korei.

W miarę trwania okupacji amerykańskiej i wzrostu oporu mas ludowych, wzmagają się nienawiści wśród podopiecznych imperializmu amerykańskiego.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami rozkładu marionetkowego reżimu, którego bronią Amerykanie w Korei i który prezentują światu jako wzór demokracji. Zbliżają się wybory na stanowisko prezydenta południowej Korei. Li Syn-man, widząc, że w łonie „parlamentu”, który ma go ponownie wybrać, posiada zapewnioną... mniejszość, postanowił mniej szczerze przekształcić w większość z sposób bardzo sprytny. W sposób sprytny, choć bardzo nieskomplikowany. Przystąpił mianowicie Li Syn-man do aresztowania posłów, co do których wiadomo było, że będą głosowali przeciw niemu.

Bronimy słusznej sprawy, która zwycięży

Społeczeństwo polskie odpowiada stanowczym protestem na zbrodnicze prowokacje i gwałty imperialistów

Na terenie całego kraju odbywają się masowe wiece i zebrania, na których zgromadzeni protestują przeciwko prowokacjom imperialistów i ich neofaszystowskich satelitów.

Zarz. Gł. Zrzeszenia Prawników Polskich wysłał do Zrzeszenia Demokratycznych „Prawników Niemiec (Vereingung Demokratischer Juristen Deutschlands) list następującej treści:

„W imieniu wielu tysięcy członków naszego Zrzeszenia przesyłamy Wam wyrazy solidarności w Waszej walce przeciwko adnauerowskiemu „układowi ogólnemu”, który stanowi brutalny zamach na prawo narodu niemieckiego do wolności i niepodległości, który jest haniebnym spiskiem przeciwko zobowiązaniom, zaciągniętym w Poczdamie, jak również przeciwko zasadom bezpieczeństwa międzynarodowego. W Waszej walce o zjednoczenie Waszego kraju, o odbudowę demokratycznych, pokojliwych Niemiec, jesteśmy całym sercem z Wami, tak jak i wszyscy uczciwi ludzie pragną pokoju”.

Profesorowie, adwokaci, asystenci i pracownicy administracyjni Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w

rezolucji podjętej na zebraniu zakładowej organizacji związkowej ZZNP, stwierdzają m. in.:

„Aresztowanie Duclos stanowi nowy dowód antynarodowej, antypokojowej polityki rządu francuskiego, rządu, który coraz bardziej przekształca się w jawną agencję imperializmu amerykańskiego. Żądamy bezwzględnie uwolnienia tow. Duclos. Naszą odpowiedzią na bezprykladne postępowanie imperialistów będzie wzmożenie pracy nad kształceniem wysoko kwalifikowanych fachowców dla naszej gospodarki narodowej”.

Do PKOP wpłynęła depesza od delegacji polskich artystów plastyków, przebywających w ZSRR, w której czytamy m. in.:

„Podziwając ogromny rozmach pokojowego budownictwa Zw. Radzieckiego — z tym większym oburzeniem łączymy swój głos protestu z głosem narodu polskiego i wszystkich ludzi miłujących pokój, przeciwko zawarciu „układu ogólnego” z odwetowcami niemieckimi, przeciwko brutalnym aktom bezprawia na terenie Francji. Na prowokację imperialistów odpowiadamy zwiększeniem naszych wysiłków dla wzmocnienia rozwoju kultury walczącej o pokój”.

Artyści i pracownicy techniczni Teatrów Polskiego i Kameralnego protestowali przeciwko szarżom ze strony policji, na jakie narzucono jest postępowy teatr we Francji.

W liście do zespołu Theatre l'Amigu w Paryżu, któremu zakazano grania sztuki R. Vaillanda „Pulkownik Foster przyznaje się do winy”, czytamy m. in.:

„Cały polski świat artystyczny i masowy polski widzów widzą w Was prawdziwych kontynuatorów i spadkobierców wielkiej walczącej kultury na-

rodu francuskiego. Kultury tej grozi dziś niebezpieczeństwo w postaci zalewu amerykańskiego barbarzyństwa ludobójców z Korei, generałów dzumy, katów Kołcho.

Bronicie wielkiej, słusznej sprawy i ona zwycięży. Jesteśmy w tej walce z Wami!

Pragniemy Was jednocześnie poinformować, że sztukę R. Vaillanda „Pulkownik Foster przyznaje się do winy” włączymy do planu repertuarowego naszego teatru”.

Porażka kolonizatorów w Vietnamie

PEKIN (PAP). W ciągu ostatnich tygodni wietnamskie wojska ludowe udermiły poważną operację bojową francuskiego korpusu ekspedycyjnego w prowincjach Hai Duong i Hung Jen, na południe i na wschód od Hanoi. Nieprzyjacieli stracił przeszło 1400 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. W operacji brało udział około 18 batalionów piechoty nieprzyjacielskiej, oddziały zmotoryzowane oraz silne jednostki lotnictwa i artylerii.

Dobrymi wynikami w nauce i pracą społeczną MŁODZIEŻ ZDOBYWA PRAWO UDZIAŁU W ŻŁOCIE

Studenti, uczniowie szkół ogólnokształcących i zawodowych całego kraju pragną zdobyć prawo udziału w Żłocie przodownictwem w nauce i pracy społecznej.

Młodzież akademicka Lublina przystąpiła do nadchodzącej sesji egzaminacyjnej pod hasłem: „Dobrymi wynikami w nauce i pracą społeczną zdobywamy prawo udziału w Żłocie Przodowników”.

Mędzy poszczególnymi grupami studentkami, sekcjami i wydziałami roz-

21 tys. wniosków — 17 mil. zł oszczędności Walka o obniżkę kosztów własnych

Poważnym czynnikiem w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji węgla, usprawnienie metod i organizacji pracy dołowej, jest pomysły rozwijające się w kopalniach woda ruch racjonalizacji. Dzięki rozwojowi ruchu racjonalizacji i stosowaniu pomysłów, załogi górnicze wygospodarowały w roku ubiegłym prawie 17 milionów zł. oszczędności, zgłaszając ponad 21 tys. wniosków racjonalizatorskich i wynalazków.

W kopalniach działają 143 kluby racjonalizacji, bogato zaopatrzone w potrzebne urządzenia techniczne oraz literaturę fachową. Sprawnie działają kluby racjonalizacji i brygady racjonalizatorskie przy kopalni „Prezydent”. Członkowie tego klubu, którzy zajęli w r. ub. pierwsze miejsce wśród klubów górniczych, również w roku bież. nie rezygnują z pierwszeństwa. W comiesięcznym naksztaltowaniu planów pracy poszczególnych brygad racjonalizatorskich biorą

udział przedstawiciele wszystkich oddziałów produkcyjnych, transportu i sortowni.

Cennego usprawnienia dokonali ostatnio w kopalni „Prezydent” członkowie jednej z brygad maszynowych, kierowanej przez doświadzonego technika — mechanika, wieloletniego racjonalizatora Wojciecha Kruka. Zadanie brygady polegało na usprawnieniu transportu kamienia w sortowni szybów „Jacek I”. Z zadania swego członkowie grupy wywiązali się bardzo dobrze, zgłaszając już w kilka tygodni po narażeniu, na której otrzymał zamówienie, gotowy projekt transportera, automatycznie ładującego kamienie do wagonów i umożliwiającego automatyczne wywracanie wózków. Pomysł ten przyczynił się do całkowitego zlikwidowania zatorów na szybie, powstających przy zwiększonej odstawie kamienia.

Kierownik kopalni z brygad, znany racjonalizator Kazimierz Klich, zgłosił ostatnio projekt mechanicznego przesuwania transportera zgrzeblowego. Na ścianie węglowej III oddziału kopalni przekładka transportera dokonywana nowym sposobem trwa 20 minut, zamiast dotychczasowych 5 godzin.

Rośnie liczba osadników na Ziemiach Zachodnich

Coraz więcej rodzin bezrolnych i malarolnych chłopów z gromad gęsto zaludnionych i oddalonych od miast wyrusza na Ziemię Zachodnią.

W woj. szczecińskim do połowy maja osiedliło się 106 rodzin. Przybyli radcy narodowi i miejscowi chłopcy otoczyli serdeczną opieką, pomagając im zagospodarować się.

W woj. wrocławskim zagospodarowało się 187 rodzin osadniczych, przybyłych z woj. kieleckiego, rzeszowskiego, lubelskiego, krakowskiego.

wej Korei przejrzał i powiedział częściej tego, co lud koreański od dawna straszył. A mianowicie, że re-

Strajk w kluczowym przemyśle USA

Wszelchna rola przemysłu stalowego w życiu każdego kraju jest powszechnie znana. Toteż trudno nie zwrócić uwagi na strajk 650 tysięcy robotników przemysłu stalowego, który został ogłoszony 2 bm. w USA.

5 tygodni temu Trumanowi, drogą zastosowania kruczków konstytucyjnych, udało się strajk zażegnać. Tym razem okazał się bezsilny. Strajk został ogłoszony, a prawniczy przywódca organizacji zw. zawodowych CIO, Murray, dopiero w kilka godzin po wybuchu strajku ogłosił jego oficjalne rozpoczęcie. Mamy więc do czynienia z przejawem, w znacznej mierze, spontanicznej inicjatywy stalowców amerykańskich, wywołanej niezadowolonym z polityki zbrojeń, z polityki wojny w Korei, z polityki przygotowywania nowych awantur.

Amerkańskie kółka rządzące, przygotowując się do wojny agresywnej przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, zatrzymują duże mas ludowe i gołębie serce” potentatów stalowych.

Z. K.

General-dżuma Ridaway



czenia nad aklimatyzacją nowych oddziałów kukurydzy, soi, prosa i ziemniaków.

Około 30 proc. wszystkich drużyn harcerskich w woj. koszalińskim pomaga w zagospodarowywaniu odłogów. W pow. Złotów harcerze z drużyny przy szkole podstawowej w Głomsku na leżącym dotychczas odłogiem 3,5 ha polu zasiał len, rzepak i inne rośliny przemysłowe.

Prawie wszystkie szkoły średnie i podstawowe Szczecina założyły własne ogródki, w których prowadzą doświadczenia uprawy roślin. Największe i wzorowo utrzymane „warzywniki” i „sady” posiadają uczniowie szkół podstawowych w robotniczych dzielnicach Szczecina — Stoleczn i Żelichów.

Ridgway — kat Korei u prezydenta Auriola

PARYŻ (PAP). 3 bm. prezydent Francji Auriol przyjął gen. Ridgway'a.

KRONIKA POLITYCZNA

3 bm. delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, pod przewodnictwem min. handlu Tian Siu, przed wyjazdem z Polski złożyła wizytę pogrzebną min. Spraw Zagr. St. Skrzyskiemu. Delegacji towarzyszył ambasador nadzwyczajny i pełnomocny KRLD w Polsce Col Ir.

Na naszej fall

Lekkomyślność

W audycji z 30 ub. m. „Głos Ameryki” podał następującą wiadomość: „dobra czy zła, ale zawsze prawdziwa”:

„Owego Frydlendera (redaktor „Gazety Polskiej” w Paryżu, aresztowany i deportowany na Korsykę — przyp. red.) policja francuska aresztowała i chciała go deportować do ludowej ojczyzny. Frydlender zażądał azylu we Francji jako uchodźca polityczny”.

Nie myślcie, że „Głos Ameryki” podał tę bujną nieświadomość, po prostu oceniając wszystkich wedle swych własnych brudnych pismaków. W chwili, gdy ta audycja została wygłoszona, sprawa red. Frydlendera była już dawno wyjaśniona.

Pierwszy mianowicie z brudną insynuacją, że redaktor „Gazety Polskiej” „prosił o azyl władze francuskie”, wystąpił wychodzący w Paryżu mikołajczykowski „Narodowiec”.

Na to „Gazeta Polska” z 23 maja zamieściła oświadczenie swego redaktora, które przegłosowało bezzelne kłamstwo. Poza tym „Gazeta Polska” przez kilka dni podawała dokładne szczegóły o faszystowskich metodach stosowanych przez policję wobec polskiego dziennikarza, który natychmiast po zatrzymaniu go stanowczo domagał się prawa powrotu do kraju.

Wobec tego, że pracownicy „Głosu Ameryki” dostają dolary chyba nie tylko za wysysanie bujdy z własnych palców, ale do ich obowiązków należy prawdopodobnie także czytanie gazet, musieli dokładnie znać wszystkie szczegóły tej sprawy, i nalgali z pełną świadomością, że żą.

Inna rzecz, że w tym wypadku postąpili trochę lekkomyślnie. Tym bardziej, że redaktor „Gazety Polskiej” jest już w Warszawie. W-k

Na czarną godzinę

Martwi się senator Duff — jeden z głównych kierowników kampanii wyborczej na rzecz Eisenhowera — że „wszyscy kandydaci prowadzą kampanię już od dwóch lat, podczas gdy Eisenhower ma przed sobą ZAŁĘDNIĘ 30 DNI, żeby zapoznać się z delegatami”.

Istotnie do konwencji lipcowej republikańskiej, na której delegaci partii wyłonią ostatecznie swego kandydata na fotel prezydencki, pozostało zapewne nie więcej, niż 30 dni. Ale i cóż z tego? Doprawdy nie warto się tym przejmować.

Wprawdzie gen. Eisenhower na skutek europejskich robotek wokół Wehrmachtu ma pewne zaległości w obcowaniu z delegatami, niemniej jednak... ma też odpowiednie środki, aby zaległości te odrobić i z nawiązką wyrównać. Oto mr. Reece, menażer senatora Tafta (konkurencyjnego uczestnika republikańskiego w wyścigu o fotel prezydencki) spieszył właśnie wyjaśnić, że gen. Eisenhower dysponuje sumą POL. MILIONA DOLARÓW, która przeznaczona na... ŁAPÓWKI. Będzie je rozdawał (dyskretnie, w formie „zwrotu kosztów podróży”) tym delegatom partyjnym, którzy

złożą mu wizytę i wkrótce potem... obwołają go przeznaczonym, jedynym kandydatem partii republikańskiej.

We wszystkich wyborach prezydenckich zawsze się to w USA stosuje. Jak... najsukceszniejszą metodę „zapoznawania się” kandydata z delegatami.

Nie ma co wątpić, że metoda ta w USA skuteczna. Ale skąd gen. Eisenhower, bądź co bądź — żołnierz, wziął taką kupę forsy? Z lekkim sercem — pół miliona dolarów na łapówki! Wikt żołnierski nie tuczy — mówi znane na całym świecie przysłowie. Wiek — skąd? A może to „oszczędności” z czasów pracy generała w charakterze rektora uniwersytetu Columbia? Chyba nie, bo wiadomo, że gen. Eisenhower nie był tam za wynalazcę „baby bomb”, ani za trenera sportowego, a przecież w USA tylko tacy „naukowcy” mogą złożyć taką gronę na czarną godzinę. Wiek...

Najwidoczniej więc, przestawny IKE padł... ofiarą hojnych filantropów z Wall Street. I stąd ma chłop taki ładny kawał grosza na czarną godzinę w Białym Domu

PAL

Ścisła współpraca z przedsiębiorstwem przewozowym podstawą realnego i właściwego wykorzystania taboru

Wzrastające z dnia na dzień potrzeby naszej gospodarki narodowej stawiają specjalne poważne zadania przed przedsiębiorstwami przewozowymi. — przede wszystkim PKP i PKS, które muszą wykazać niełatwą pracę, aby podać wszystkim zamówieniom. Wykonanie nawet tego tak poważnego planu przewozów nie byłoby sprawą trudną do rozwiązania, gdyby nie powtarzające się stale lekceważenie obowiązków przez klientów instytucji przewozowych.

Klienci ci — przeważnie przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze — winni zdawać sobie sprawę, że wzrost masy towarowej przeznaczonej do przewozu jest nieproporcjonalnie wyższy, aniżeli wzrost ilości środków przewozowych. Dlatego dzisiaj każdy wagon, każdy samochód nieodpowiednio wykorzystany lub niepunktualnie wyładowany naraża gospodarkę narodową na wieloletnie straty, a czasem nawet może przyczynić się do niewykonania planu w pewnej dziedzinie.

Tymczasem jednak stale powtarzają się „grzechy” użytkowników PKP i PKS. Do „powszednich grzechów” zaliczamy:

Nie wykorzystywanie pełnej ładowności, nośności i pojemności wagonu, niewyładowywanie wagonów w niedzielę i święta (przestoje oświe, zbyt wolne ładowanie i rozładowywanie wagonów, nierealne planowanie i niechęć do stosowania przewozów wtórnych.

Przejdźmy pokrótce powyższe „grzechy” i znajdziemy radę na ich usunięcie. Fakty takie mają miejsce i to często, a rada? Z góry określamy wielkość przesyłki i przygotowujemy ją do przewozu (np. prasować słomę w bele itp. bezwzględnie nie dopuszczać do przestoju w święta i niedziele, wyładowywać wagony planowo i w terminie, ustalać z góry plany przewozów itd.

Nie bądnym jednak gołosłowni. Kartoteka klientów olsztyńskiej DOKP za-

wiera liczne pozycje nadające się do zilustrowania na przykładach.

Np. terminowość wyładunków: w I kwartale br. przetrzymano ogółem na terenie dyrekcji olsztyńskiej PKP 1490 wagonów przez 23.582 godziny. W mieście tej „ceowali” zwłaszcza: PGR Kamionka Duża pow. Węgorzewo, centrala mięsna w Lidzbarku, GS w Nidzicy i Kąkowie, zespoły PGR Kropiewo i Toki oraz tartak nr 8 w Ostródzie. Każda z tych instytucji ukradła kolej po ponad 100 godzin pracy wagonów, a sama straciła poważne fundusze wskutek własnego niedbalstwa.

A planowość przewozów miesięcznych? W I kwartale br. nie złożyły w ogóle planów: centrala ogrodnicza w Giżycku, ogrodnice zakłady handlowe w Olsztynie, GS Kozłowo i Biedaszk, żelazniackie zakłady sprzętu sportowego, ZBM w Szczytnie i inni. Ale są i takie instytucje, z których należy brać wzór, np. okręgowe zakłady młynarskie w Olsztynie, tartak i składnica PCD w Barczewie, PZZ w Lidzbarku i inne.

Przejdźmy do następnego z kolei grzechu klientów PKP — nierealnego planowania. „Przedłuż” tu m. in. cukrownia w Kętrzynie, GS Kąkowie, GS Dąbrowa, młyn w Kętrzynie, deleg. centrali młynskiej w Węgorzewie, PZZ Jeziorany, PCD Giżycko i tartak w Okerowie.

Te instytucje „wyprzedzają” się nadmiernymi skokami w wykonywaniu planów przewozowych, a wynoszących od 10,1 proc. (PZZ Jeziorany w styczniu) do 214 proc. (GS Dąbrowa w styczniu br.).

Przed wszystkimi klientami, korzystającym z usług przedsiębiorstwa prze-

wozowych stoją łatwe do wykonania, niemniej jednak konieczne zadania. Wymieniliśmy je w początkowej fazie naszego artykułu. Chodzi o to, żeby kierownictwa „grzesznych” instytucji zdążyły sobie sprawę z ogromu kłopotów, jakie przez swoje niedbalstwo przyczyniają państwu i żeby zechcieli wyęgać z tej analizy odpowiednie wnioski.

Pamiętajmy, że dotychczasowa partyzantka w dziedzinie przewozów towarowych musi być zastąpiona przez ścisłą współpracę użytkownika i przewoźnika, celem jak najbardziej planowego i ekonomicznego wykorzystania środków transportowych będących dziś w naszej dyspozycji.

(Na podstawie materiałów dostarczonego przez J. Łozowskiego opracował -a-).

Sport na wsi



W woj. olsztyńskim powstała już rada zrzeczenia sportowego LZS, która umożliwi młodzieży wiejskiej korzystanie ze wszystkich dyscyplin sportowych. Zdjęcie nasze przedstawia rozgrywkę siatkówki w jednym z ludowych zespołów sportowych. Młodzieży z Łukty życzymy, aby jak najprędzej mogła korzystać z wybudowanego własnym wysiłkiem boiska (do artykułu poniżej).

Pow. Lidzbark czeka na dzieci i rozpoczęcie kolonii letnich

Choć do rozpoczęcia I turnusu kolonii letnich mamy jeszcze nieco czasu, to już obecnie w Lidzbarku Warm. wszystko przygotowano do tej akcji. Lokale zostały zbadane pod względem sanitarnym i higienicznym, dokonano niezbędnych remontów i adaptacji. Powiatowa komisja wznowienia życia w ten sposób uniknęła błędów roku poprzedniego, kiedy w momencie rozpoczęcia akcji nie były wykonane niezbędne prace w przeznaczonych na ten cel obiektach.

W roku b. w I turnusie w pow. lidzbarkim zorganizowanych będzie 6 punktów kolonijnych dla 775 dzieci, 2 punkty półkolonijnych na 210 dzieci, 1 punkt zakładu pracy przy tartaku w Łaniewie na 55 dzieci i 5 dziecińców na 150 dzieci. Ponadto część młodzieży szkolnej wyjedzie na ob-

ży szkoleniowe i młodzieżowe. Zorganizowane także będą przy domu harcerza dla miejscowej młodzieży wczasy miejskie.

Jedyną trudnością pow. kom. wznowienia życia jest opanowanie niektórych instytucji w składaniu zgłoszeń dzieci na poszczególne rodzaje kolonii.

Kor. Antoszkiewicz

Brygadziści mówią o pracy (1)

Musimy znać i rozumieć zadanie

Przyspieszenie tempa realizacji zadań postawionych przed społeczeństwem polskim przez Rząd i Partię stało się dziś nieodłączną cechą wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego i społecznego. O przedterminową realizację PLANU walczą dziś każda załoga pracownicza w mieście i na wsi, każdy świadomy chłop - patriot, każdy aktywista społeczny.

Ze wszyscy walczą o plan — wiemy. Ale w jaki sposób uzyskują te osiągnięcia?

Na to pytanie odpowiada nam przedstawiciel poszczególnych załóg robotniczych w krótkich rozmowach przeprowadzonych przez współpracowników redakcji „Życia” z brygadziściami.

Tak. Właśnie z brygadziściami, bo- wiem tak, jak w kompanii szef — tak na budowie, czy w PGR brygadziści są motorem poczynania załogi. Oni wie- wszystko i o zadaniach i wynikach i wreszcie o poszczególnych ogniwach załogi — czyli pracownikach.

Posłuchajmy więc, co mówi o pracy swej brygadziści Stanisław Golebiowski z zakładu prefabrykacji ZBM w Olsztynie.

— Zadanie nasze wykonujemy z dnia na dzień. Brygada pustoszała, w której całe wykonanie przeciętnie 100 proc. normy, ale zobowiązaliśmy się do przekroczenia 150 proc., co zresztą już uzyskali- smy.

Wzmocnienie wysiłku całej brygady rozpoczęło się od dnia narady produkcyjnej, kiedy to dowiedzieliśmy się o zadaniu

dziennym każdego stanowiska w przeliczeniu na godzinę. Jednostek. Na pierwszy rzut oka widać było, że nie damy rady. Powinniśmy właściwie powiększyć brygadę o 2 dodatkowe formy. Ale po wewnętrznej naradzie postanowiliśmy obyć się bez tych dodatkowych form. Sami złożyliśmy do kierownictwa wniosek, że zwiększamy wy- dajność dzięki reorganizacji stanowisk robotniczych.

Żył następny dzień osiągnęliśmy wymagane minimum a po tym to poszło już łatwo. Chłopaćki biją się o miejsce „pod rakietą” (pierwsze miejsce na tablicy współzawodnictwa — przyp. red.). Ale belkarze się uparli i nie chcą ustąpić. To nie. Jeszcze trochę i damy im radę — kończy z uśmiechem pewnością ob. Golebiowski.

— A kto u was produkuje? — pytamy na zakończenie.

— O policoży to trudno. Trzeba chyba zdjąć buty. Ale najlepszy to Dawid Zbyszewski.

Kończymy rozmowę z brygadziściami Golebiowskim bogactwem wskazówek: **ZALOGA MUSI ZNAĆ I ROZUMIEĆ SWOJE DZIENNE ZADANIE.** (Rozmowę przeprowadził kor. O. P. — opracował —a-)

Wyścig dookoła Warm i Mazur

(czo) Już za kilka dni, bo od 15. bm. woj. olsztyńskie będzie terenem wielkiego wyścigu kolarskiego organizowanego przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i redakcję „Głosu Olsztyńskiego” pod nazwą: „Wyścig dookoła Warmii i Mazur”.

Trasa wyścigu wynosić będzie ponad tysiąc kilometrów i obejmie wysiłek zbiegów nawet terenów sąsiednich województw: warszawskiego, pomorskiego i gdańskiego. Udział wezmą najlepsi kolarze z całego kraju, występujący w barwach reprezentacji swych zrzeczeń.

Cała impreza zorganizowana zostanie pod hasłem powitania zbliżającego się Złotu Młodych Przewodników Budowniczych Polski Ludowej. W po-

szczególnych miastach powiatowych oraz punktach etapowych odbędą się okolicznościowe manifestacje, atrakcyjne imprezy artystyczne i sportowe.

„Wyścig dookoła Warmii i Mazur”.

Trasa wyścigu wynosić będzie ponad tysiąc kilometrów i obejmie wysiłek zbiegów nawet terenów sąsiednich województw: warszawskiego, pomorskiego i gdańskiego. Udział wezmą najlepsi kolarze z całego kraju, występujący w barwach reprezentacji swych zrzeczeń.

Cała impreza zorganizowana zostanie pod hasłem powitania zbliżającego się Złotu Młodych Przewodników Budowniczych Polski Ludowej. W po-

Pchnięcie kulą — Zebryk (Ogniwo Olsztyńskie) 12,32. Rzut oszczepem — Adamski (Spójnia) 45,18. Rzut dyskiem — Zebryk (Ogniwo) 37,85 (nowy rekord okręgu), rzut granatem — Jakubasa 58,86, skok w dal — Pstrągowski — 5,80, skok wzwyż — Mroczkowski 1,67. Stafaeta 4 x 100 m — Spójnia Mragowa.

Zespołowo w łącznej punktacji konkurencji dziewcząt i chłopców pierwsze miejsce zajęło Ogniwo 333 pkt. przed Spójnią 187, Budowlanymi 44, Kolejarem 29 i Gwardią 17 pkt.

W walce o odznakę złotową WZIĘŁO UDZIAŁ 3 TYS. HARCERZY

Daleki warkot bębnow doboszy harcerskich sygnalizował początek uroczystości drugiego dnia złota harcerskiego w Olsztynie.

Na pl. Gen. Świerczewskiego stanęło ok. 3.000 harcerzy i harcerzy w jednej wielkiej kolumnie o jednolitej mozaice barw. Lekko trzępotały czerwone transparenty, sztandary i chorągwie.

Krótkie przemówienie wygłosiła przedstawicielka zarządu głównego ZMP ob. K. Krysińska, podnosząca pogodny i radosny charakter Dni Dziecka, obchodzonych w krajach demokracji ludowej w odróżnieniu od państw kapitalistycznych.

Z placu Świerczewskiego drużyny harcerskie odmaszerowały ulicami 22 Lipca, Stalina, Partyzantów i Wojska Polskiego.

Na estradzie w olsztyńskim parku miejskim tańczy młodzież. Harcerze z Ostródy i zespoły artystyczne szkół ol-

sztyńskich. Jednocześnie na Stadionie Leśnym odbywają się już konkurencje sportowe. Wyścigi chłopców na rowerach dwukółkowych. Na hulajnogach itd. Wspaniały pokaz gimnastyczny 800 uczennic i uczniów szkół olsztyńskich. Harcerki z Braniewa wykonują efektowne piramidy itd.

Cieszą się najmłodsi sportowcy z otrzymanych nagród i upominków, cieszą się ich rodzice. Radują się wszystkie dzieci zebrane na stadionie. Przecież to dzisiaj ich dzień — Międzynarodowy Dzień Dziecka.

Głośniki zaistawiane w parku miejskim i w Domu Kultury podają zobowiązania, jakie na apel Braniewa w związku ze złotem i Międzynarodowym Dniem Dziecka podejmują poszczególne powiaty.

Harcerze z Bartoszy zobowiązują się szeroko rozpowszechnić zdobycze ze złota. zebrać 18 ton złomu, 4 tys.

butelek i zaprowadzić 5 hodowli królików.

Po wspólnym obiedzie rozwiązały się języki. Harcerze z Braniewa opowiadają kolegom z Kętrzyna, jak to walczą o udział w złocie przeprowadzali 3 tys. robotniczo-godzin przy ogródku mizurinowskim, jak zaszadili 50 drzewek owocowych i jak... w początkowym okresie zapomnieli o zobowiązaniach dotyczących nauki, a później uczyli się by zasłużyć na złot. Kętrzyńscy opowiadają jak urozadzili przed szkołą kwiatnik, jak robili zabawki dla przedszkola i założyli polsko uprawy buraka cukrowego. Jak zlikwidowano wagary i zorganizowano zespół artystyczny, jak uczyli się i pracują Krystyna Hojtek, Czerniawska, Narusiewicz, Jezierski, Wrzeszek, Zoltke i inni harcerze przodownicy.

Najwybitniejszym przodownikiem z Mragowa ofiarują koleżanki z Węgorzewa pamiatkowe chusty złotowe, a harcerkom ozdoby album pamiątkowy. Coraz mocniej zadziergają się wozy przywiązani między drużynami harcerskimi. Harcerze z Lidzbarka, z Biskupca postanawiają nawiązać łączność z robotnikami PGR.

Rozszerzyć produkcję torfu Pow. pasłęcki już dziś zaopatruje się w opał

„Kto nie kupi węgla latem, tego zima bije bałem” — mówi przysłowie. W myśl tego przysłowia zaopatrują się mieszkańcy pow. pasłęckiego już teraz w opał.

Naszym zdaniem jednak niezależnie od przydziałów węglowych trzeba by zwrócić w pow. pasłęckim bacniejszą uwagę na sprawę eksploatacji torfu, zwiększenie produkcji drewna opałowego i wezwanie rolników, aby sami we własnym zakresie zaopatrywali się w opał.

Obecnie prowadzi PZGS akcję wy-

dobycia torfu w gm. Jelonki i praca idzie tam dość sprawnie. Dzielne wydobywcze przekracza 46 ton. Zatrudniono tu ok. 35 osób, jednak możliwości produkcyjne tej kopalni są znacznie większe.

Innym zagadnieniem jest magazynowanie opału. Zasadniczo sprawą tą interesują się GS. Ze względu jednak na kłopoty magazynowe GS lokują opał przeważnie na powietrzu, co odbija się na wartości materiału, specjalnie torfu.

Kor. rom. z Pasłęka.

Skrzynka redakcyjna Nadgorliwcy czy... łobuzy

Państwo ludowe rozciąga szeroką opiekę nad matką i dzieckiem. Sieć żłobków i przedszkoli wzrasta z dnia na dzień w każdej niemal miejscowości. Opiekujemy się naszymi najmłodszymi obywatelami i ich matkami nie tylko w miejscach ich zamieszkania, ale także i w czasie podróży. Dworcowe stacje i punkty opieki nad matką i dzieckiem są coraz powszechniejsze i popularniejsze. W pociągach znajdują się specjalne przedziały dla najmłodszych i ich opiekunek.

Niestety, są jeszcze chuligani (bo trudno nazwać ich inaczej), którzy nie re-

spektują tych przepisów i samowolnie zajmują miejsca w przedziałach dla matek z dziećmi. Gorzej jeszcze, bowiem jak nam donosi korespondent Młk. — wypadki podobnego bezprawia tolerują i nie popierają — funkcjonariusze służby ochrony kolei.

Oto fakt:

W dniu 23 maja br. do przedziału matek z dziećmi w pociągu Olsztyn — Łuk, odchozący z Olsztyna o godz. 15.40 weszło dwóch sokistów (numery znaczków służbowych 34 i 771) którzy zaczęli wyrzucać z przedziału znajdującą się tam kobylę (jedną z nich była w ciąży) oraz dzieci. Po tak „służbowym” opróżnieniu przedziału, funkcjonariusze SOK... rozesiedli się w nim sami, paląc papierosy, a na zwrócenie im przez jednego z mężczyzn, obecnego przy tych dziwnych praktykach, uwagę, rzucili odpowiedź: „Możesz pan swojej babce zwracać głowę a nie nam. Teraz są inne przepisy na PKP”.

Przepisy niewątpliwie są. I to takie, które potrafią pouczyć funkcjonariuszy SOK o zachowaniu się na służbie i właściwym traktowaniu pod różnych. Sądziemy, że władze SOK zapoznały z nimi niewątpliwie obu „nadgorliwców”. (Nazwiska świadków całego zajścia znane są redakcji Red.)

Ogłoszenia drobne

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. k 8398 0

Zgubiono pokwitowanie nr 12128 na wydanie dowodu osobistego, w: ag metryki urodzenia wyd. w Lublinie, nazwisko Świechowska Jadwiga. k 738-1

Zgubiono kartę meldunkową nr XX/14726 wydaną dnia 9.III.1951 r. na nazwisko Świątkowski Jan, zam. Wapienik. k 14649-1

CO GDZIE?

Teatr im. Jaracza — w Olsztynie — dziś jutro — „Teatr i życie” — godz. 19.30

KINA
Awangarda — dziś — „Warszawska premiera” — prod. polskiej, jutro „Za nami pędzi” — prod. polskiej, godz. 17 i 19.30

Urodzenie — dziś i jutro „Dziewczyna o białych włosach” — prod. chińskiej, godz. 17.30 i 20.

Polonia — dziś i jutro „Zareczyński Korynny Schmidt” — prod. NRD, godz. 17 i 19.30

Apteka dyżurna — Społeczna nr 1 — Stalina 34.
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22-22, 33-33.

Druk. RSW „PRASA” — Warszawa 1/8 3-B-20145